



taki sposób, który włączy do dyskusji te liczne muzułmanki, które zdecydowały się nie zakrywać głowy (w tym 42% muzułmanek w USA) i który pozwoli na zdrową wewnętrzną debatę wśród muzułmanów na temat wielu kwestii, w tym skromności.”

*Eman Quotah:* [Muzułmanki wcale nie muszą nosić hidżabu](#)

„Chociaż większość ludzi zgodzi się, że kobieta ma prawo decydowania o swojej garderobie – i że hidżab jako część ubioru też powinien być jej wyborem – muzułmanki w USA są poddawane perwersyjnej inżynierii społecznej. W ciągu ostatnich kilku lat amerykańskie muzułmanki, które nie noszą hidżabu, narażają się na ryzyko ostracyzmu ze strony swojej społeczności (ponieważ ta społeczność jest reprezentowana przez islamistów i ich sojuszników)”.

*Shireen Qudosi:* [Mam już po dziurki w nosie gadania o hidżabie](#)

„Gdzie są feministki i lewicowe media głównego nurtu? Te kobiety potrzebują poparcia już teraz. Grożą im surowe kary. Jeśli chcecie zobaczyć prawdziwe feministki, to te kobiety są rzeczywistymi orędowniczkami praw kobiet: ryzykują życiem. Nie wypowiadają jedynie słodkich haseł w miłym, bezpiecznym otoczeniu”.

*Maid Rafizadeh:* [Niedobrze mi się robi na widok hidżabu](#)

Daje to nam smutny wgląd w sytuację – obsesja na punkcie hidżabów jest w rzeczy samej formą seksualnego uprzedmiotowienia. Przecież uprzedmiotowienie jest właśnie obniżeniem czyjegoś statusu do poziomu przedmiotu. Redukując muzułmanki do ich ciał i udając, że przyzwoitość jest ich głównym obowiązkiem religijnym, odzieramy je z osobowości i pozbawiamy człowieczeństwa.

*Ro Waseem:* [Mam dość naszej obsesji na punkcie hidżabu](#)

Lata badań nad hidżabem (nakryciem głowy) przekonały mnie, że warto rzucić wyzwanie. Wyzwanie to rzucam wszystkim

(muzułmanom i niemuzułmanom), którzy chcą udowodnić, że Koran nakazuje kobietom zakrywanie włosów.

*Ibrahim B. Sayed:* [Koran nie narzuca noszenia hidżabu](#)